WARSZAWSKA GAZETA POLICYJNA.

20 MAJA 1847 roku.
CZWARTEK.

№ 140.

Wychodzi codziennie, nie wyłączając świąt uroczystych i niedziel. — Prenumerata roczna, rubli sr. 3 kopiejek 60 (złp. 24), kwartalna kopiejek sr. 90 (złp. 6) a miesięczna kop. sr. 30 (złp. 2). Życzący mieć odnoszoną do domu dopłaca miesięcznie kop. sr. 5 (gr. 10). Egzemplarz pojedynczy kosztuje kop. sr. 2 1/2 (gr. 5.)

Część Urzędowa.

Rada administracyjna, na posiedzeniu swojém dnia 28 kwietnia (10 maja) r. b. w miejsce P. Kajetana *Niezabitowskiego* starszego cenzora i naczelnika kancelarji komitetu cenzury Warszawskiéj, uwolnionego na własne żądanie, z powodu słabości zdrowia, od dalszych obowiązków, mianowała dotychczasowego pomocnika naczelnika kancelarji komitetu cenzury, Seweryna *Porajskiego*, naczelnikiem kancelarji tegoż komitetu.

Główna kasa oszczędności. — Zawiadamia niniéjszem, iż w przyszłą niedzielę d. 11 (23) b. m. i r. z powodu uroczystości pierwszego święta Zielonych Świątek, odbiór składek odbywać się nie będzie, natomiast, w poprzedzającą sobotę od godziny 10 z rana do 1 z południa tudzież jak zwykle od godziny 5 do 8 wieczorem, składki przyjmowane będą.

Rektor Cesarsko-Moskiewskiego uniwersytetu, z mocy upoważnienia władzy wyższéj podaje do wiadomości osób interesowanych, że życzący sobie pobierać nauki w uniwersytecie, winni w tym względzie stosowne uczynić podanie nie później, jak przed dniem 15 (27) lipca roku bież., z wyjaśnieniem, na jaki mianowicie fakultet czyli wydział tegoż uniwersytetu uczęszczać sobie życzą. (1) Zgłaszający się winni przedstawić: 1) Wyciąg z właściwych ksiąg kościelnych udowadniający czas urodzenia i chrztu; prócz tego uczniowie wyznania rzymsko-katolickiego świadectwo o przyjęciu Ciała Pańskiego (komunji), zaś ewangielickiego, akt konfirmacyjny. 2) Świadectwa zakładów naukowych tych mianowicie, w których nauki pobierali. 3) Szlachta dziedziczna przedstawić ma kopję protokułu uchwały posiedzenia deputowanych stanu szlacheckiego, dotyczącéj genealogji podającego; zaś urodzeni w zachodnich gubernjach Cesarstwa, legitymujący się z szlachectwa, zezwolenie uczęszczania na uniwersytet, udzielone przez miejscowe komisje rewizyjne, zgodnie z postanowieniem komitetu pp. ministrów, w dniu 12 (24) sierpnia 1841 roku wydaném. 4) Dzieci ober-oficerów i osób niemogących udowodnić swego stanu, przedstawić mają stany służby swych ojców. 5) Uczniowie duchownych seminarjów, świadectwa pobieranych nauk i zezwolenie władzy właściwéj wolnego pobytu w Moskwie. 6) Przynależący do klas opłacających podatki, świadectwa uwolnienia przez zgromadzenie (Общество) ostatniéj 8éj rewizji wydane, a przybyli z prowincji prócz tego przedstawić mają paszport na wolny pobyt w Moskwie. 7) Cudzoziemcy, bilety od Moskiewskiego jenerał-gubernatora wojennego. 8) Urodzeni w królestwie Polskiém, świadectwa kuratora Warszawskiego okręgu naukowego, że przeciw pobieraniu nauk w uniwersytecie, ze strony władzy zwierzchniéj królestwa nie nastręczają się żadne przeszkody. — *Uwaga*: Indywidua uwolnione z poddaństwa (вольно-отпущенные) nie przypisane do klas opłacających podatki, jeżeli nie przedstawią legalnych świadectw uwalniających od właściwych zgromadzeń miejscowych, do uniwersytetu przyjętemi nie będą.— Uczniowie gimnazjów, którzy nie ukończyli zupełnego kursu w tych zakładach, nie prędzéj dopuszczeni będą do

(1) Egzamen zacznie się z końcem miesiąca lipca i późniéj nikt ze zgłaszających się do takowego dopuszczonym nie będzie.

egzaminu aż po upływie czasu równego temu, jaki wypadałoby im jeszcze przebyć w gimnazjach, dla skończenia w nich zupełnego kursu nauk. W ten sposób, ci którzy skończyli tylko 4 klasy, nie prędzéj mogą być przypuszczeni do egzaminu, jak po upływie 3ch lat; mający świadectwo z ukończonych 5-ciu klas, po upływie lat 2ch; ci nakoniec, którzy skończyli klasę 6-tą, po upływie jednego roku. Temuż prawidłu podlegają uczniowie prywatnych naukowych zakładów, będących na równi z szkołami gimnazjalnemi pod względem kursu wykładanych nauk. Z liczby uczniów duchownych seminarjów, przyjętymi być mogą tylko ci, którzy albo skończyli tamże zupełny kurs nauk, albo wypuszczeni zostali z wyższego oddziału tych zakładów. (D. c. n.)

Wiadomości miejscowe.

W dniu wczorajszym przybyło do Warszawy koleją żelazną osób 332, wyjechało 378.

Jerzy *Kr pke*, obywatel tutejszy, przeżywszy lat 78, w dniu 18 b. m. rozstał się z tym światem.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości po *Lwach* i *lwicach* przywalana JPani Honorata i JP. Karasiński; po *Piętrze wyżéj* JP. Szymanowski.—Wkrótce w tymże teatrze daną będzie nowa oryginalna komedja Józefa Korzeniowskiego, p. t. *Przyjaciółki*.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Bielecki Hen. ob. z Domaradzyna nr. 570, Byszewski Florjan ob. z Drzewiec nr. 584, Cielecki Józef ob. z Przyzorza nr. 570, Chwalibóg Karol ob. z Zagaja nr. 625, Dębski Fran. ob. z Golesza nr. 601, Downarowicz Marceli ob. z Stuczy nr. 625, Grabowski Lud. hr. z Popówka nr. 413, Kosowski Jan ob. z Wojszyc nr. 481, Karwosiecki Polidor ob. z Kołonic nr. 584, Kamieński Józ. ob. z Skurowa nr. 404, Lasocki Napoleon ob. z Skórków nr. 585, Łazarew Piotr ob. z Drzazgowa nr. 584, Majewski Ambroży ob. z Wołuczy nr. 584, Młocki Fran. ob. z Błeszna nr. 414, Olszewski Ant. ob. z Piaskowa nr. 608, Plichta Jan sędzia z Byszewa nr. 585, Podczaski Józef ob. z Pleckiéj Dąbrowy nr. 585, ks. Pniewski Jan kanonik z Pułtuska nr. 500, Peszell Henryk ob. z Czyżewa nr. 476, Ryks Aleks. ob. z Prażmowa nr. 483, Stępowski Feliks ob. z Raciborowic nr. 601, Sakowicz Jakób marszałek z Białegostoku nr. 570, Skarbek Tekla hr. z Popówka nr. 414, Szymanowski Walery sęd. pokoju z Łubny nr. 414, Schlesinger Szymon kup. z Podgórza nr. 625, Witaszewski Ign. ob. z Soboty nr. 601, Wolski Gustaw ob. z Czarnowa nr. 601, Witowski Ant. ob. z Wrzący nr. 570, Wzdulski And. ob. z Sokoléj-góry nr. 584, Wodzyński Winc. ob. z Służewa nr. 570, Wilkanowski Wład. ob. z Kotowic nr. 584, Wąsowicz Ksaw. ob. z Gutkowa nr. 500, Wittich Ernest Konst. nadworny doktór J. K. Mości Króla Pruskiego z Berlina nr. 634, Wasiutyński Leonard ob. z Promny nr. 1254, Zielonka Józef ob. z Kaszewa nr. 585.

WYJECHALI Z WARSZAWY.

Andrejów Iwan urzęd. z nru 489 do Łomży, Czernicki Włodz. ob. z nru 1574 do Smotryczewa, Dembiński Ign. ob. z nru 601 do Winiar, Dobiecki Teodor ob. z nru 500 do Lisowic, Dołhe Konstancja naucz. śpiéwu z nru 612 do Wiednia, Dzierzbicki Edw. z nru 1574 do Wolewic, Gedroic Juljan książe z nru 601 do Służna, Karniewski Wawrz. ob. z nru 234 do Tłucznic, Leszczewski Fran. ob. z nru 584 do Radomia, Lanci Fran. budow. z nru 393 do Krakowa, Łaźniewski Jan ob. z nru 601 do Gostomina, Łubieński Sew. hr. z nru 613 do Siedlec, Moszkowski Józef ob. z nru 625 do Brzezic, Orłowski Heljodor ob. z nru 500 do Dzierzgowic, Ożarowski Konst. hr. z nru 414 do Nieborowa, Ruppert Ign. ob. z nru 584 do Radomia, Rzewuska Rozalja hr. z nru 1327 do Opola, Suchecki Leon apt. z nru 601 do Grodna, Sulikowscy Feliks i Hip. ob. z nru 585 do Chorzenic, Silberglejt Wilh. kup. z nru 570 do Wrocławia, Sołtyk Fran. hr. z nru 584 do Piastowa, Szmidecki Józef ob. z nru 634 do Olszan, Skolimowski Ludomir ob. z nru 1192 do Kalisza, Tarło Adam hr. z nru 601 do Radomia, Wodzyński Feliks ob. z nru 570 do Częstochowy.

Ważniejsze zdarzenia zaszłe w Królestwie.

W pow. Radomskim przy wsi Łutkowie, zatonął w Wiśle statek, na którym znajdowało się 770 korcy pszenicy; przedsięwzięto środki w celu wydobycia z wody zatopionego zboża.

W dniu 22 z. m., w gminie małéj Kalinie, w powiecie Miechowskim, spadł grad wielkości tureckiego orzecha a następnie tak wielki deszcz, że uformowane stąd w polu strumienie wody znacznych szkód stały się przyczyną.

W dniu 4 b. m., po południu we wsi Suchodole, pow. Miechowskim, powstała nadzwyczajna burza połączona z grzmotami, błyskawicami i trąbą powietrzną, która z domu folwarcznego dach zerwała, jakotéż stodołę o 5ciu klepiskach i oborę przewróciła. Znajdujące się w oborze 34 sztuk bydła rogatego zabite zostały; straty

stąd wynikłe w przybliżeniu na rs. 2250 oszacowane zostały.

W następujących miejscach królestwa były pożary, w skutku których spaliły się:

We wsi Lubstówek, powiecie Konińskim, spichlerz, dwie stodoły i sieczkarnia razem na rs. 127 kop. 50 ubezpieczone; strata w zbożu wynikła na rs. 600 podaną została. Przyczyna pożaru niewiadoma. — We wsi Czyżewie, pow. Ostrołęckim, dom folwarczny ubezpieczony na sumę rs. 420; przyczyna pogorzeli dotąd nie wyśledzona. — W kolonji Czarnylas, pow. Wieluńskim, dom drewniany i stodoła na rs. 180 ubezpieczone. — We wsi Rakowicach, pow. Sieradzkim, dwór i dom folwarczny drewniane gontami kryte, w dyrekcji na niewiadomą sumę ubezpieczone. Pożar wynikł w skutku pęknięcia komina. — We wsi Szyszkowie, pow. Zamojskim, dom włościański z dwoma chlewkami których wartość ubezpieczenia wiadomą nie jest; przyczyna pogorzeli niewykryta.

Rozmaitości.

TRZY DNI NAD BRZEGAMI ORYNOKU.

(Ciąg dalszy).

Wreszcie, na krańcach widokręgu, postrzegają podróżni jakąś ciemną plamkę nie zmieniającą swego kształtu. Przygasłe oczy rozjaśniają się nową nadzieją i pociechą, gdyż owa plamka, jestto gaj mały, w którego cieniu spodziéwają się wędrowcy znaleźć chłodniejszy nocleg. Na ten widok odżywiają się wyczerpane siły; nawet muły przeczuwają instynktem blizkie ocalenie, wyciągają głowy daleko naprzód, i rozwartémi nozdrzami ssą w siebie wiejące z tamtéj strony powietrze, przesiąknione wilgotną parą, która wyschłe ich gardziele błogo pokrzepia. Po upływie pół godziny krzyknęli Zambosowie z radości, a gdy Wiljam zapytał co to znaczy, pokazali mu pojedyncze zielone i tak cienkie ździebełka, że chyba tylko najbystrzejsze oko mogło je dojrzéć; wszakże byłoto już znakiem, że ziemia znowu pożywnych sił nabywa. Jakoż zaczęło w istocie coraz więcéj pojawiać się ździebeł; po kilku tysiącach kroków, zieleniało się już gdzieniegdzie po ziemi, wkrótce okazała się mała krzewina, wąziuchna łączka, wonialy już tu-owdzie korzenne zioła, a wreszcie po dwóch godzinach, doszła nasza karawana do ciemnych, półkolem rozciągających się zarośli, które już tak dawno na widokręgu postrzeżone były.

Wiljam nie był wprawdzie zupełnie wysilonym, lecz żar słoneczny tak okropnie mu dojął, że mu się skóra popadała. Podczas więc gdy Perez z Zambosami i resztą orszaku, przygotowaniem do noclegu się zaprzątnął, Wiljam, spieczony skwarem, udał się instynktowo ku cienistéj gęstwinie, gdzie z niewymowną radością małe przezroczyste jeziorko poza krzewami ujrzał. Najprzepyszniejsze łaźnie marmurowe nie mogłyby go były tak ponętnie zwabić ku sobie, jak ten chłodny stok leśny. Z dziką więc skwapliwością przedarł się przez gałęzie, zrzucił suknie, i zanurzył się w fale. Przez kilka chwil doznawał najprzyjemniejszego orzeźwienia. Nagle jednak uczuł gwałtowne uderzenie, które od pięt wzdłuż kolan aż poza krzyże sięgając, wszystkie stawy i muskuły w nim zatrzęsło. Krzyknął w głos mimowolnie, i w tył się zatoczył. Tu ugodził go mocniejszy cios w kolana, jakby się słaba kula o nie otłukła. Zawołał z całego gardła o pomoc, i przejęty zgrozą nieznanych okropności, zaczął uciekać, lecz owe drgające uderzenia powtarzają się ciągle, ogłuszają go i odejmują mu siły. W tém uczuwa się niby to wilgotném pasmem osnuty, i postrzega istotnie z śmiertelném przerażeniem, jak mu ciemny siwy wąż, w około członków się wije.

Niewysłowiona zgroza porywa go na ten widok i omracza mu oczy; zdaje mu się, iż go olbrzymia gadzina opasała, któréj tylko głowa i wyższa część ciała są widoczne, podczas gdy reszta tułowu jeszcze w głębi wody się kryje. Czując ponawiane wciąż uderzenia, mniemał Wiljam, iż to gwałtowne uściśnięcie potworu kości mu zgruchocze. Raczéj popędem instynktu i przestrachem rozpaczy niż świadomą wolą gnany, pośpieszył wodą ku brzegu, i zaczął jeszcze głośniéj o pomoc wołać. Jęczący krzyk jego przedarł się przez krzaki, za któremi Perez z ludźmi około pakunków był zajęty. Oswojeni z mnogiemi niebezpieczeństwy, jakie tu nieobeznanemu z miejscowością cudzoziemcowi grożą, porwali się wszyscy wskok do broni, i pobiegli bez namysłu przez gąszcz za głosem Wiljama. Ujrzeli go po pas w wodzie, chwiejącego się i blizkiego omdlenia. W oka mgnieniu jeden z Zambosów zarzucił na Wiljama swój *lasso*, rodzaj kluczki na długim sznurze, tak szczęśliwie, iż go natychmiast można było na brzeg wyciągnąć. Przy tym ruchu i na widok tylu ludzi, spłoszony źwiérz wodny wypuścił łup swój, odwił się, i ukośnym łukiem spieszno w jezioro pornął. (D. c. n.)

Doniesienia.

Magistrat miasta Warszawy. — Stosownie do reskryptu komisji rządowéj spraw wewnętrznych i duchownych z dnia 3 (15) maja r. b. nr. 11,132/20,801, podaje do wiadomości, że na sze-

ścio-letnią konserwację okopów miasto Warszawę i Pragę otaczających, odbędzie się powtórna licytacja w sali posiedzeń magistratu w dniu 15 (27) maja r. b., o godzinie 12éj w południe od oferty minus licytanta Franciszka Scholtz na poprzedniéj licytacji w dniu 11 (23) kwietnia r. b. odbytéj w sumie rs. 598 za roczną konserwację okopów podanéj. Mający zamiar ubiegać się o tę konserwację, mogą w oznaczonym dniu złożyć na ręce rzeczywistego radzcy stanu prezydenta opieczętowane deklaracje, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek lub przekreśleń, oznaczyć sumę za utrzymywanie okopów rocznie żądaną. Do deklaracji dołączyć należy kwit kasy głównéj ekonomicznéj na złożone vadium w sumie rs. 150. Inne warunki są do przejrzenia w wydziale administracyjnym magistratu codziennie wyjąwszy święta. — Warszawa dnia 5 (17) maja 1847 roku. — Prezydent, rzeczywisty radzca stanu, *Grajbner*. — Naczelnik kancelarji, *Luceński*.

Deklaracja. — W skutek ogłoszenia z dnia 5 (17) maja r. b., podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się konserwacji okopów miasto Warszawę i Pragę otaczających przez lat sześć to jest od dnia 1 lipca r. b. do ostatniego czerwca 1853 roku i żądam za tę konserwację rocznie rs. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkiem i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym. Kwit kasy głównéj ekonomicznéj na złożone vadjum w sumie rs. 150 składam. Stałe moje zamieszkanie jest w NN. pisałem w NN. dnia . . . miesiąca . . . 1847 r. (Podpisać imie i nazwisko.)

W dniu 9 (21) maja o godzinie 10éj z rana w Warszawie przy ulicy Miodowéj pod nr. 484, prawnie zajęte ruchomości, jako to: obrazy olejne, kanapy, stoły i t. p., przez publiczną licytację sprzedanemi zostaną. — *Zakrzewski*, komornik.

Ostateczne przysądzenie dóbr ŻYDOWO i ŻYDÓWKO w okręgu Włocławskim gubernji Warszawskiéj położonych, rozległości włók miary nowo-polskiéj 50 mających, odbędzie się dnia 14 (26) maja 1847 r. o godzinie 10éj z rana, na publicznéj audjencji trybunału cywilnego gubernji Warszawskiéj w Warszawie wydziału 1go. Licytacja zacznie się od sumy rs. 23,650 jako 2/3 części szacunku przez biegłych wynalezionego. Vadium ustanowione jest na rs. 3,000 i w biletach bankowych na stole sądowym złożone być winno. — Sprzedażą dyryguje Kazimierz Brzeziński patron w Warszawie pod nr. 2242 przy ulicy Nalewki zamieszkały.

Przy ulicy Brackiéj pod nr. 1592, dostać można GLINY piecowéj z dostawą lub bez takowéj. Wiadomość na miejscu.

Wczoraj około godziny 10éj wieczorem w przejeździe ulicami: Franciszkańską, Wołową, Nalewki, Nowolipki, Przejazd, Rymarską, Przechodnią na Zimną, zgubionym został PUGILARES, w którym znajdowało się kilka weksli, rachunków, list zastawny lit. D. na złp. 500, 5 papierków 3-rublowych, jeden 10-rublowy i kupon od listów zastawnych na złp. 10. Łaskawy znalazca raczy zwrócić wspomniony pugilares z wekslami, papierami i listem zastawnym pod nr. 947 przy ulicy Zimnéj do staroz. Binema Albek, a pieniądze zatrzymać sobie w nagrodę.

Wczoraj zgubiono parę KOLCZYKOW brylantowych, w których parę kamieni brakowało i jedną BROSZKĘ brylantową. Znalazca za oddanie pod nr. 71 przy ulicy Brzozowéj do Abrama Hajtlera handel skór utrzymującego, otrzyma nagrody złp. 100.

WOLANCIK pojedynczy wraz z 6ciu kołami zapasowemi, jest do sprzedania pod nr. 1528 na rogu ulic Chmielnéj i Szpitalnéj. Wiadomość na miejscu w szynku, gdzie pompa.

W dniu 10 b. m. i r. skradziono w m. Kielcach: dwa dystynktorja kanonickie z łańcuchami miedzianemi pozłacanemi, zegrek repetier fabryki Bregeta, łyżek stołowych 12, łyżeczek od kawy 18 próby 12éj z fabryki Bojanowskiego, czerpaczek do śmietanki, sitko, łyżkę wazową, łyżkę półmiskową 13éj próby Wiedeńskie, obligację udziałową na złp. 300 nr. 76,862 serja 1538, dwa certyfikaty kom. central. likwid. plebanji Gorzków i jeden na Zdziesławice. Uprasza się, ktoby takowe dostrzegł, iżby wraz z posiadaczem najbliższéj władzy policyjnéj odstawić nie zaniedbał. Nadmieniając, że co do certyfikatów i obligacij udziałowych, stosowne zastrzeżenia gdzie wypada zrobiono.



W mieście Łomży, jest do sprzedania POSESJA po Damazym Mierzejewskim b. archiwiście akt dawnych, na publicznéj licytacji w trybunale Łomżyńskim w drodze działów nabyta za rs. 3155, położona przy ulicy Dwornéj, dotykająca jednym bokiem do kamienicy W. Rządkowskiego, a drugiém do ulicy Projektowanéj, a z tego względu w bardzo korzystném miejscu będąca, gdyż może być daleko większa ilość placów frontem do téj ulicy dotykających aniżeli tych jest od ulicy Dwornéj. Jeśliby kto z WW. kupujących życzył sobie tylko co z placy pustych nabyć, od któréj z tych ulic, to i o to konkurować może, lub też nabywając całkowicie życzył sobie pozostawienia na gruncie jakiéj ilości kapitału na czas niezbyt długi, z umiarkowanym procentem, to i to nastąpic może. Bliższą wiadomość o téj sprzedaży powziąść można u M. Długoborskiego kupca w Ostrołęce.



Bez wpływu stręczycieli, jest do sprzedania z wolnéj ręki obszerna POSESJA przy ulicy Grzybowskiéj pod nr. 1027/8 położona, składająca się z zabudowań murowanych i drewnianych, z przyjemnym ogródkiem owocowym i dogodném dla właściciela mieszkaniem, w miejscu korzystném blisko targu, czyniąca dochodu w stosunku wyłożyć się mającego kapitału po odtrąceniu podatków więcéj, niżby się spodziewać wypadało. Właściciela zastać można codziennie z rana od godziny 5éj do 8éj, zaś po południu od 3éj do 5éj lub 6éj.

PIERWSZA SPRZEDAŻ

PIWA BAWARSKIEGO

ZAPASOWEGO

z fabryki

J. G. Schaefer & Comp.

W NOWO-URZĄDZONYM OGRODZIE

w pałacu dawniéj Kosowskich przy ulicy Bielańskiéj, pod nr. 608,

w którym nowo i dogodnie urządzona kręgielnia, otworzoną została, rozpoczęła się WCZORAJ. — *Hoepfner.*



Dziś w kawiarni w domu Becka przy ulicy Nowo-Senatorskiéj, grać będzie JPan *Chojnacki* z towarzyszeniem fortepjanu i violonczeli, celniejsze utwory tegoczesnych kompozytorów.

Dziś i jutro w kawiarni *Caffee de belle vue* przy rogu ulicy Krakowskie-Przedmieście wprost króla Zygmunta na 1szém piętrze, grać będzie z kompanją *Kruszewski.*

Dziś w kawiarni przy ulicy Trębackiéj w domu dawniéj Fritscha grać będą pp. *Huibenthal*, przytém panna *Hege* wykona rozmaite sztuki gwizdaniem bez żadnego instrumentu.

TEATR ROZMAITOSCI. Jutro, *Dzieci żołnierskie. Majster i czeladnik.*

Dziś z rana ciepła stop. 6, wczoraj w poł. ciepła stop. 14.

Wysokość wody na Wiśle stop 1 cali 5.